

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie pomiędzy 1 a 20 marca 2013 r. nieustalona osoba dokonała kradzieży należącej do M. B. przyczepki służącej do przewożenia kajaków o nr rej. (...) nr fabryczny (...) o wartości ok. 5000 zł z terenu byłego parkingu znajdującego się na terenie parkingu przy ul. (...) 31 w Z..

W dniu 25 kwietnia 2013 r. rodzice M. B., R. B. i A. B., przejeżdżając przez miejscowość B., gmina P., zauważyli na terenie posesji należącej do H. S., jej syna i oskarżonej A. J., przyczepkę do przewożenia kajaków. R. B. rozpoznał w niej skradzioną przyczepkę swego syna M. B.. Wezwał funkcjonariuszy Policji. Funkcjonariusze Policji po przybyciu na miejsce dokonali przeszukania posesji. Oprócz przyczepki znajdującej się na podwórku, ujawnili w blaszanym garażu częściowo rozebraną przyczepkę, która była pozbawiona numerów identyfikacyjnych. Przyczepkę tę oskarżona A. J. w dniu 8 kwietnia 2013 r. kupiła od nieustalonego mężczyzny, podającego się za P. G. i posługującego się utraconym przez P. G. dowodem osobistym nr (...) za kwotę 1.900 zł. Przyczepka była używana, nie miała tablicy rejestracyjnej, miała usunięte numery identyfikacyjne. W umowie strony określiły, że sprzedający zobowiązuje się dostarczyć oskarżonej dowód rejestracyjny wraz z tablicą. Części z tej przyczepki partner oskarżonej wykorzystał do wykonania przyczepki, mającej służyć do przewożenia kajaków, przechowywanej na podwórku.

Obie przyczepki, tę która była na podwórku, samodzielnie wykonaną przez partnera oskarżonej i drugą, częściowo rozebraną, funkcjonariusze Policji oddali na przechowanie oskarżycielowi posiłkowemu M. B..

Przyczepka do przewożenia kajaków nabyta przez oskarżoną, a ujawniona w czasie przeszukania w garażu, pozbawiona numerów identyfikacyjnych, nie jest przyczepką pochodzącą z kradzieży na szkodę M. B..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

- wyjaśnienia oskarżonej (k. 154v, , 196, 197v, 250);

- zeznania świadka P. G. (k. 84v 215-216), A. B. (k. 216-217), J. N. (k. 276), Ł. M. (k.277), częściowo zeznania M. B. (k. 17-18, 53,72v, 149v, 249),

-dokumenty: protokół przeszukania (k. 2-4), protokół oględzin miejsca (k. 7-9, 24-34), wyciąg ze świadectwa homologacji (k. 74), pisma Urzędu Miasta Stołecznego W. z dnia 19 sierpnia 2013 r. (k. 99), zaświadczenia (k.105), oświadczenia (k. 106), opinię wydaną na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu badań mechanoskopijnych(k. 122-124), opinii z kryminalistycznych badań identyfikacyjnych podpisu mającego postać parafy (k. 130-136), umowę kupna –sprzedaży (k. 147), opinii biegłego z zakresu maszyn i urządzeń technicznych (k. 234-239, 295-299), zdjęć (k. 241-244), informacji z systemu teleinformatycznego ministra właściwego do spraw finansów publicznych (k.258-259), karty karnej (k. 260, 291).

Oskarżona przesłuchiwana w toku postępowania przygotowawczego nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2015 r. oskarżona również nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wskazała, że w jej ocenie nie powinna była wiedzieć, że przyczepka którą nabyła była kradzioną. Podniosła, że zamierzała rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej konkurencyjnej dla działalności prowadzonej przez oskarżyciela posiłkowego M. B. i ktoś sobie pomyślał, że to może być przyczepka oskarżyciela. Podała, że kupując przyczepkę zobaczyła „kupę złomu”. Zastanawiało ją dlaczego za taki złom ma płacić 2000 zł, ale powiedziano jej, że takie przyczepki kupuje się na części. Podniosła, że rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej i udzielono

jej informacji, że najlepiej jest samodzielnie zbudować przyczepkę do przewożenia kajaków. Z tej przyczyny nie był jej potrzebny dowód rejestracyjny i tablice rejestracyjne przyczepki.

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonej zasługiwały na wiarę. Oskarżona wyjaśniła w jakich okolicznościach nabyła przyczepkę do przewożenia kajaków, wytłumaczyła dlaczego zdecydowała się nabyć przyczepkę pomimo, że miała usunięte numery identyfikacyjne, nie miała dowodu rejestracyjnego oraz tablicy rejestracyjnej. Wskazać należy, iż brak było podstaw, aby odmówić wyjaśnieniom oskarżonej wiarygodności. Żaden inny dowód nie wskazywał, że oskarżona przyczepkę uzyskała w innym czasie, w innych okolicznościach. Wersja oskarżonej nie jest nielogiczna, niewiarygodna, sprzeczna z doświadczeniem życiowym.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania M. B. w zakresie w jakim opisywał, że jest właścicielem przyczepki służącej do przewożenia kajaków o nr rej. (...) nr fabryczny (...) oraz okoliczności w jakich ją utracił. W tym zakresie jego zeznania mają potwierdzenie w uznanych za wiarygodne zeznaniach A. B..

W ocenie Sądu natomiast niewiarygodne są zeznania M. B. w zakresie w jakim opisywał w trakcie postępowania to w jaki sposób dowiedział się, gdzie znajduje się jego skradziona przyczepka. Zeznania oskarżyciela posiłkowego w tym zakresie są sprzeczne, jak również sprzeczne z zeznaniami A. B.. W trakcie postępowania przygotowawczego wskazał, że od anonimowej osoby dowiedział się o tym, że w B. ktoś spawa przyczepkę, w związku z czym poprosił Policję w Z. o sprawdzenie tego faktu. Podniósł, że funkcjonariusze Policji z Z. przekazali tę informację funkcjonariuszom z N.. Następnie oskarżyciel posiłkowy miał zostać wezwany telefonicznie przez Policję. W postępowaniu sądowym M. B. wskazał zaś, że to funkcjonariusze Policji odnaleźli przyczepkę i go o tym powiadomili. Z zeznań matki oskarżyciela posiłkowego, świadka A. B., wynika tymczasem, że to ona i jej mąż, jadąc na swoją działkę, zauważyli na jednej z posesji w B., przyczepkę do przewożenia kajaków należącą do ich syna. Wskazała, że po tym jak zobaczyli na posesji przyczepkę, w której rozpoznali skradzioną przyczepkę ich syna, powiadomili funkcjonariuszy Policji, którzy następnie weszli na posesję i dokonali w obecności jej męża przeszukania. Świadek podała, że jej mąż R. B. widząc przyczepkę na posesji był przekonany, że jest to na pewno przyczepka jego syna.

Tymczasem wskazać trzeba, że przyczepka ujawniona na posesji oskarżonej miała inną konstrukcję aniżeli skradziona oskarżycielowi posiłkowemu przyczepka. Jedynie niektóre elementy w niej zamontowane, były podobne do elementów pochodzących ze skradzionej przyczepki. Elementy te pochodziły z przyczepki, którą odnaleziono w blaszanym garażu w toku czynności przeszukania przeprowadzonej na posesji oskarżonej w B.. Oskarżyciel posiłkowy M. B. w ramie ujawnionej w garażu rozpoznał swoją przyczepkę, twierdząc że jest to jego skradziona przyczepka, z której elementy zostały przymocowane do przyczepki stojącej na posesji oskarżonej, a którą z kolei jego ojciec rozpoznał jako własność M. B..

W ocenie Sądu oskarżyciel posiłkowy M. B. mylnie rozpoznał swoją własność. Oceniając czy rama przyczepki ujawniona w toku przeszukania w blaszanym garażu, jest tą samą, która została skradziona oskarżycielowi posiłkowemu, Sąd miał na uwadze następujące okoliczności. Numerów identyfikacyjnych przyczepki nabytej przez oskarżoną nie udało się odczytać biegłemu (k. 122-124), więc w ten sposób, nie można było zweryfikować, czy ujawniona w garażu rama przyczepki jest tą samą, która została skradziona oskarżycielowi posiłkowemu.

Oskarżyciel posiłkowy pytany w jaki sposób jest w stanie rozpoznać swoją przyczepkę, opisał, że odnaleziona w garażu przyczepka ma taką samą konstrukcję, kolor ogumienia łańcuchów oraz charakterystyczne uszkodzenia od przewożenia kajaków.

Oczywistym jest zaś, że każda przyczepka używana do przewożenia kajaków posiada charakterystyczne uszkodzenia powstałe w trakcie jej używania w taki sposób, tzn. od przewożenia kajaków. Również pozostałe cechy czyli ta sama konstrukcja, kolor ogumienia nie mogą świadczyć o tym, że jest to przyczepka oskarżyciela, skoro przyczepka ta była przyczepką seryjnie produkowaną, a nie przyczepką samodzielnie wykonaną przez oskarżyciela posiłkowego. Oceniając, czy rama przyczepki ujawniona w garażu oskarżonej należy do oskarżyciela posiłkowego, Sąd miał na

uwadze także to, że jak wynika z protokołu oględzin, zeznań oskarżyciela posiłkowego, świadectwa homologacji, koła w przyczepce ujawnionej w garażu i tej ujawnionej na posesji, miały zupełnie inne wymiary, aniżeli wymiary kół z przyczepki oskarżyciela posiłkowego (k. 9, 72, 74). Innych kół w trakcie czynności przeszukania na posesji w B. nie ujawniono. Wskazać też trzeba, że oskarżyciel posiłkowy stwierdził, że nie są to koła od jego przyczepki dopiero wtedy, gdy zapoznał się dokładnie z treścią świadectwa homologacji, wcześniej rozpoznając, że pochodzą z jego przyczepki.

Porównanie zdjęć przyczepki oskarżyciela posiłkowego przedstawionych w toku postępowania oraz zdjęć przyczepki ujawnionej w garażu na posesji oskarżonej, wskazuje na ich bardzo duże podobieństwo. Jednak da się zauważyć pewną różnicę. Otóż na zdjęciu przedstawionym przez oskarżyciela posiłkowego (k. 243) widać na ramie z tyłu żółtą nalepkę, tymczasem na tej zabezpieczonej w tym samym miejscu takiej nalepki nie ma, nie ma też po niej śladu usunięcia (zdjęcie nr 3 k.25).

Sąd oceniając czy odnaleziona w garażu przyczepka należy do oskarżyciela posiłkowego miał również na uwadze to, że oskarżyciel posiłkowy dopiero wtedy gdy na rozprawie okazano mu zdjęcia, patrząc na zdjęcia opisywał inne jego zdaniem charakterystyczne szczegóły wskazujące na to, że przyczepka ta stanowi jego własność, takie jak np. to, że na zdjęciu nr 9 k. 27 widać srebrną taśmę, starał się wykazać, że jest to jego własność wskazując, że sam taką taśmę przyklejał w tym miejscu. Przy tym z uwagi na to, że na etapie postępowania sądowego oskarżyciel posiłkowy naprawił przyczepkę oddaną mu na przechowywanie, wykorzystywał ją do przewożenia kajaków, miał interes w tym, aby konsekwentnie twierdzić, że oddana mu na przechowanie przyczepka, jest tą samą, którą mu skradziono.

Sąd obdarzył wiarygodnością zeznania A. B.. Są one logiczne, spójne, złożone zostały w sposób obiektywny.

Zeznania J. N. oraz Ł. M. niewiele wniosły do sprawy. Świadkowie nie pamiętali okoliczności w jakich doszło do ujawnienia na posesji oskarżonej przyczepki oraz okoliczności w jakich oskarżyciel posiłkowy rozpoznał swoją własność.

Zeznania P. G. Sąd uznał za wiarygodne. Brak było podstaw do odmowy wiarygodności jego zeznaniom. Świadek logicznie, spójnie opisał w jakich okolicznościach utracił dowód osobisty. Jego zeznania korespondują z treścią dokumentów przesłanych przez Urząd Miasta Stołecznego W..

Sąd w całości obdarzył wiarą opinię wydaną na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu badań mechanoskopijnych, opinię z kryminalistycznych badań identyfikacyjnych podpisu mającego postać parafy, opinie biegłego z zakresu maszyn i urządzeń technicznych Są one pełne, jasne i rzeczowe, wydane zostały przez uprawnione osoby, dysponujące niezbędną wiedzą specjalistyczną, a Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Na wiarę zasługuje także protokół przeszukania, protokół oględzin miejsca, pisma Urzędu Miasta Stołecznego W. z dnia 19 sierpnia 2013 r., zaświadczenia, informacja z systemu teleinformatycznego ministra właściwego do spraw finansów publicznych, karta karna. Autentyczność oraz wartość dowodowa tych dokumentów nie budzi wątpliwości Sądu, gdyż zostały sporządzone przez właściwe organy, w granicach ich kompetencji oraz w przypisanej prawem formie.

Sąd również obdarzył wiarygodnością dokumenty w postaci świadectwa homologacji, zdjęć przyczepki, ponieważ nie budzą one wątpliwości co do swej autentyczności i wiarygodności. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

A. J. została oskarżona o popełnienie przestępstwa określonego w art. 292 §1 k.k.

Zgodnie z treścią art. 292 § 1 k.k. kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że **została uzyskana za pomocą czynu zabronionego**, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę

rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Koniecznym do przypisania sprawstwa występku paserstwa jest m.in. wykazanie, że rzecz została uzyskana za pomocą czynu zabronionego.

Zgromadzone w sprawie i uznane za wiarygodne dowody nie pozwoliły na dokonanie ustalenia, że przyczepka nabyta przez oskarżoną pochodziła z kradzieży na szkodę M. B. o czym była już mowa w uzasadnieniu, przy omawianiu zeznań oskarżyciela posiłkowego M. B..

Żaden dowód przeprowadzony w toku postępowania nie wskazywał na to, aby przyczepka ta pochodziła z jakiegokolwiek innego czynu zabronionego. Bezspornym jest, że oskarżona nabyła przyczepkę z usuniętymi numerami identyfikacyjnymi, bez dowodu rejestracyjnego, tablic rejestracyjnych, od nieustalonej osoby, posługującej się utraconym przez P. G. dowodem osobistym. Usunięcie numerów identyfikacyjnych przyczepki wskazuje na duże prawdopodobieństwo tego, że ktoś celowo usunął te numery, chcąc utrudnić stwierdzenie jej pochodzenia, co może świadczyć, że została uzyskana z czynu zabronionego. Ale skoro nie można ustalić z jakiego czynu zabronionego przyczepka pochodziła, to należało wątpić w zakresie tego, czy przyczepka pochodzi z czynu zabronionego, rozstrzygnąć na korzyść oskarżonej i przyjąć, że nabyta przez nią przyczepka nie została uzyskana za pomocą czynu zabronionego.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 632 pkt 2 k.p.k., zgodnie z którym w razie wydania wyroku uniewinniającego, koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.